

Sztandar Biblijny

„Ześlij światłość i prawdę Twoją! niech one mnie prowadzą ...”

Psaln 43: 3.

„Podnieście Sztandar do Narodów”

— Izajasza 62:10 —

Wewnątrz numeru . . .

Trwajcie w Słowie moim 2

**Doświadczenia Hioba
obrazem historii ludzkości 5**

**Co ujrział
niewidomy Bartymeusz 8**

**Nie dotykajcie się
namaszczonej przeze mnie 12**

Przejście przez Jordan 16

TRWAJCIE W SŁOWIE MOIM

WERSZET ROCZNEGO GODŁA NA 2013 ROK

„Jeśli wy pozostaniecie w Słowie Moim, prawdziwie uczniami Moimi będziecie i poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli” – Jana 8:31, 32.

Zaproszenie do Uczniostwa

ROZWAŻANIE na temat uczniostwa rozpoczyna-
my pytaniem: Czy nasze pokrewieństwo z Chrystusem w poświęceniu może zostać rozwiązane? Tak, ono może zostać rozwiązane i na pewno zostanie rozwiązane, jeśli nie będziemy wypełniać naszej części. Jest to wyraźnie wskazane przez słowa naszego Pana w Ew. Jana 8:31, 32: „Wtedy mówił Jezus do tych Żydów, którzy Mu uwierzyli: „Jeśli wy pozostaniecie w Słowie Moim [kursywa nasza; i tylko wtedy, gdy tak będziecie czynić], prawdziwie uczniami Moimi będziecie i poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli”. Zauważmy także, że Jezus wskazuje tutaj, iż uczniostwo jest rzeczą, której podejmują się ci, którzy przyjmują Go jako swego Zbawiciela i przyjmują również dodatkowe przywileje i błogosławieństwa osiągalne wyłącznie za Jego pośrednictwem, przez poświęcenie. Wskazane tutaj uczniostwo nie oznacza panowania. Wprost przeciwnie, ono znaczy, że ktoś, kto staje się uczniem, dopóki nie stanie się dojrzały, jest nowicjuszem; on staje się uczniem, aby przez instrukcje Mistrza mógł osiągnąć stan pełnej dojrzałości w Chrystusie pod względem umysłowym, moralnym i religijnym.

Wielki błąd jest popełniany w tym względzie nie tylko przez ludzi światowych, którzy spodziewają się doskonałości u wszystkich, którzy wyznają imię Chrystusa, lecz także przez niektórych chrześcijan, którzy na próżno wyobrażają sobie, że pełnia poświęcenia się Panu powinna wytworzyć u nich natychmiastową doskonałość. Niektórzy nawet chętnie i grzesznie twierdzą, że są bez grzechu (1 Jana 1:8-10), tym sa-

mym wnioskując, że w ogóle nie potrzebują Zbawiciela, Orędownika (1 Jana 2:1, 2) i Jego zasługi w celu przykrycia ich mimowolnych grzechów popełnionych czynem oraz przez zaniechanie. Jakże wdzięczni jesteśmy, że nasz Bóg zapewnił nam drogę do uczniostwa. Jak łaskawie przedstawia Swym poświęconym wartość przypisaną zasługę Chrystusa, aby przykryć brudne łańcuchy naszej własnej sprawiedliwości (Izaj. 64:6) i przedłożyć nam zaszczyt włożenia na nas szaty Chrystusowej sprawiedliwości (Izaj. 61:10). Ta łaska od Boga pozwala poświęconym obecnego czasu mieć łaskę „pokoju Bożego” i „pokoju z Bogiem”.

Mamy dobry powód, by wierzyć i przyjmować Boskie słowo odnoszące się do grzeszników; oni nie są powoływani do uczniostwa, lecz do pokuty i wiary w Odkupiciela, w celu przebaczenia ich grzechów (usprawiedliwienia); jednak to wszystko jest w tym celu, aby oni, jako usprawiedliwione osoby, przez pełne poświęcenie

się Panu, mogli następnie stać się Jego uczniami – uczniami w szkole Chrystusa. Szkoła Chrystusa jest następnym przywilejem danym od Boga Jehowy dla Jego wybranych. Motywacją do wstąpienia do szkoły Chrystu-



sa jest zaproszenie *usprawiedliwionych wierzących* przez Niebiańskiego Ojca, aby powrócili do przymierza pokrewieństwa z Nim (które zostało dla nas utracone przez ojca Adama) i przybliżyli się do Niego przez Chrystusa, z zapewnieniem, że On także przybliży się do nas (Jak. 4:8), abyśmy mogli zamieszkać w Nim, a On w nas (1 Jana 4:12-16), „a społeczność nasza, aby była z Ojcem i z Synem Jego, Jezusem Chrystusem” (1 Jana 1:3).

Ta szkoła Chrystusa może być rozpatrywana, jako szkoła samozaparcia, samoofiary, które są pobudzane przez miłość i podtrzymywane przez poświęcenie.

Wielki Nauczyciel tej szkoły, nasz Pan Jezus, mianowany przez Ojca do instruowania tych, którzy zostaną przyjęci jako Jego „bracia”, Sam był nauczany w tej samej szkole pod nadzorem i kierownictwem Ojca – „z tego, co cierpiał, nauczył się posłuszeństwa; a tak doskonałym będąc [nadając się do przyjęcia na najwyższe stanowisko, do którego został powołany], stał się wszystkim sobie posłuszkim przyczyną zbawienia wiecznego” (Żyd. 5:8, 9). On przyszedł, aby odkupić i podnieść nas, tak abyśmy my, którzy należymy do tego upadłego rodu, lecz zostaliśmy usprawiedliwieni przez wiarę, byli powołani do udziału z Nim w Królestwie, ponieważż poświęciliśmy nasze życie Jemu i powinniśmy otrzymywać w tej szkole instrukcje i karania, które Ojciec zapewnił dla zaproszonych do stania się Jego synami Wieku Tysiąclecia (Izaj. 60:4), w tym celu, abyśmy w pełni mogli przyjąć ducha Chrystusa, co Ojciec serdecznie zaaprobował.

W związku z tym dostrzegamy, że łącząc się z Panem przez wiarę i poświęcenie, nie ogłaszamy się absolwentami i dziedzicami, lecz mówimy, że jesteśmy studentami, uczniami, którzy *pragną być przygotowani do odziedziczenia tego, co Ojciec ma zarezerwowane dla tych, którzy Go miłują* (1 Kor. 2:9). Jeśli ta myśl będzie zachowywana w umyśle jako Boska nauka na ten temat, pomoże zapobiec naszemu zniechęceniu z powodu siebie, kiedy stwierdzimy, że nieuchronnie czynimy to, czego nie powinniśmy czynić oraz zaniedbujemy to, co powinniśmy czynić i że w naszym ciele nie ma doskonałości (Rzym. 7:14-25).

Ponadto powinniśmy pamiętać, że to nie ciało wstąpiło do szkoły Chrystusowej i znajduje się pod wpływem instrukcji i przygotowań do Królestwa; to nowe serce i umysł jest rozwijany, utwierdzany, wzmacniany, równoważony i udoskonalany (1 Piotra 5:10) i to miłość Boża ma być udoskonalana w nas (1 Jana 2:5; 4:12). Zwracając się do Kościoła, Apostoł wyjaśnia: „stary nasz człowiek pospołu z Nim jest ukrzyżowany, aby ciało grzechu było zniszczone, żebyśmy już więcej nie służyli grzechowi” (Rzym. 6:6). W poświęceniu ludzka wola od razu jest uśmiercana. To wewnętrzny człowiek jest tym, „który się odnawia w znajomość [w szkole Chrystusa] według obrazu Tego, który go stworzył” (Kol. 2:11; 3:9, 10). To jest „ukryty serdeczny człowiek” (1 Piotra 3:4), który jest rozwijany i udoskonalany w szkole Chrystusa.

My, którzy poświęciliśmy swe życie naszemu Panu, postępujemy w świetle i nie potykamy się

w ciemności – rozumiejąc i działając na podstawie i w harmonii z Boskim zarządzeniem – patrząc na sprawy tak, jak Bóg na nie patrzy i jak przedstawia je w Słowie Swej łaski. Nie powinniśmy jednak oczekiwać, że ludzie o usposobieniu światowym będą skłonni lub zdolni patrzeć na poświęcony lud

Pana w tym świetle – w świetle miłości obowiązkowej i bezinteresownej, cierpliwości, długiego znośnienia, braterskiej uprzejmości itp. Wprost przeciwnie, szatan przez cały czas usiłuje błędnie przedstawiać obowiązki i warunki szkoły Chrystusa, nie tylko dla świata i obłudnych wyznawców, lecz także i szczególnie dla prawdziwych uczniów, których pragnie zniechęcić i zawrócić

z właściwej drogi, wbrew Słowu Pańskiemu przekonując ich, że są sądzeni według ciała, a nie według ducha, nowego umysłu.

„Prawdziwymi uczniami” są ci, którzy ukończą naukę w tej szkole Chrystusa, będą absolwentami, stając się udziałowcami z ich Panem w Królestwie i pomocnikami w nauczaniu i błogosławieniu wszystkich rodzin ziemi. Lecz *wstąpienie* do szkoły nie przynosi rezultatów samo w sobie; jak wskazał nasz Pan, jedynie przez *kontynuowanie* nauki w szkole, *trwanie* pod Jego kierownictwem, pod wskazówkami Jego Słowa Prawdy, wiernie i bezustannie, ten wielki cel tej szkoły zostanie osiągnięty. Niemniej jednak, na każdym etapie podróży możemy doświadczać przywileju dostrzegania, że czynimy postęp – że dowiadujemy się coraz więcej Prawdy i że ona czyni nas coraz bardziej wolnymi. Nie powinniśmy spodziewać się natychmiastowej wiedzy i natychmiastowej wolności.

Nasz Pan Jezus w Swym urzędzie Uświęciciela oddziałuje na serce przez Swoje obietnice i inne części Biblii, doprowadzając próbnie usprawiedliwionych do poświęcenia i pomagając im w jego realizacji. On oddziałuje także na umysł, nauczając ich dodatkowych zarysów Słowa Prawdy, udzielając im dostatecznego zrozumienia, by uzdolnić ich do rozsądnego podjęcia i wypełniania ich poświęcenia. Uświęcenie następuje przez „słowo prawdy” (Jana 17:17; 1 Kor. 4:15; Jak. 1:18; 1 Piotra 1:23). Uświęcenie realizuje się przez codzienny bieg poświęconych i przez ciągle kosztowanie dobrego Słowa Bożego jednostka jest instruowana odnośnie czasów i okresów oraz innych zarysów Prawdy (1 Tes. 5:1; 2 Piotra 1:12) i uczy się, jak wzrastać w podobieństwie do Chrystusa i służyć Bogu w sposób godny przyjęcia przez Niego.



Czytajmy i słuchajmy uważnie tych słów od Boga: „To jest wola Boża [odnosząca się do was], uświęcenie wasze” (1 Tes. 4:3, KJV); On chce, abyśmy czcili Go i służyli Jemu „w duchu i w prawdzie” (Jana 4:23, 24). „Łaska i prawda przez Jezusa Chrystusa stała się” (Jana 1:17); i powinniśmy wzrastać w łasce i w znajomości Pana naszego i Zbawiciela Jezusa Chrystusa (2 Piotra 1:5-11; 3:18). Apostoł Paweł włącza zarówno serce jak i głowę w 1 Tym. 4:16: „Pilnuj samego siebie i nauczania”; i ponownie w 2 Tym. 3:16 (KJV): „Wszystko pismo udzielone z Boskiego natchnienia naprawdę jest pożyteczne do nauczania, do strofowania [obalania błędu; te dwie pierwsze cechy odnoszą się do głowy], do naprawiania, do pouczania w sprawiedliwości [dwie następne cechy odnoszą się do serca w jego zaletach i wynikającym z nich postępowaniu; prosimy zobaczyć E 8, s. 81]”. Prawda i Duch Prawdy lub prawda i sprawiedliwość są połączone w wielu innych wersetach Pisma Świętego.

Dostrzegamy zatem, że uczestnicy Ducha Świętego muszą także być stałymi uczestnikami dobrego Słowa Bożego, włączając w to, przynajmniej w pewnej mierze, „głębokie rzeczy Boga” (1 Kor. 2:10, KJV), jeśli ich uświęcenie ma trwać i być zupełne. Jeśli jednostka poprzestanie na pierwszym oświeceniu otrzymywanym w stanie pokuty i próbnego usprawiedliwienia, to znaczy, że jej uświęcenie nie może być zupełne. Wszyscy uczniowie Jezusa muszą trwać w Jego Słowie, jeśli naprawdę mają być Jego uczniami i mają mieć trwałą wiedzę przynajmniej w tym zakresie Prawdy, który jest niezbędnym do uświęcenia (Jana 8:31, 32). Następnie musimy przez cały czas postępować w świetle Jego Słowa, którego On uczy nas przez Swego Ducha (Efez. 5:8, 14; 1 Piotra 2:9; zobacz TP'68, 18-23). Musimy wzrastać w wiedzy, zrozumieniu i łasce, w miarę jak upływa czas od naszego poświęcenia (Łuk. 24:45; 1 Kor. 14:20; Efez. 1:17, 18; 2 Tym. 2:7; 2 Piotra 1:5-11; 3:18; 1 Jana 5:20).

Nasz Pan, kontynuując Swe obietnice, stwierdza: „Słowa, które Ja wam mówię, duchem są i żywotem” (Jana 6:63, 68). Jeśli nowy umysł, serce i wola mają mieć życie, one muszą zwracać uwagę na słowa żywota (Ps. 119:93; Mat. 4:4). „Aż słowa Moje nie są dobre temu, który chodzi w uprzejmości?” (Mich. 2:7; Ps.

119:105; 2 Piotra 1:18, 19; 1 Jana 1:7). Jest zupełnie bezcelowe, by prawdziwie poświęceni modlili się: Panie, daj nam Ducha, jeśli zaniedbują „słowa prawdy”, przez które Duch jest udzielany (Jak. 1:18). Uświęcenie [jest] przez Ducha i przez wiarę w Prawdę.

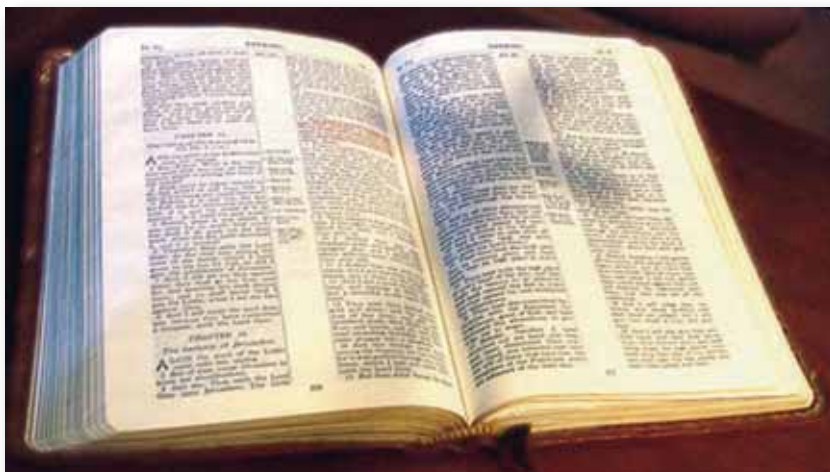
Kiedy coraz więcej pokrzepiamy się „dobrym Słowem Bożym”, to stwierdzamy, że ono jest „słodkie jak miód”; i im więcej go „spożywamy”, tym staje się słodsze. Jednakże następstwa karmienia się nim zawsze są mieszaniną gorzkości prześladowań ze słodyczą (Ezech. 3:1-3; Jer. 15:16; Obj. 10:2, 8-10).

Boska dobroć w mądrości i miłości trwa, ponieważ On mówi do nas w Przypowieściach 8:17: „Ja miłuję tych, którzy Mię miłują; a którzy Mię szukają rano, znajdują Mię”. Tak, Mądrość miłuje i błogosławi tych, którzy ją miłują i pilnie jej szukają. Ona jest wyrażeniem miłości naszego Boga Jehowy, jej Źródła, jak również naszego Pana Jezusa, naszego Dobrego Pasterza, który działając na rzecz Boga, prowadzi nas do zielonych pastwisk oraz spokojnych wód. Źarliwa miłość Boga i Chrystusa objawia się szczególnie wobec tych, którzy miłują Ich w obowiązkowej i bezinteresownej miłości; ona przejawia

się wobec nich proporcjonalnie do tego, jak oni poszukują i oceniają Prawdę i jej Ducha. Ci, którzy szczerze i z całego serca miłują Jezusa, są miłowani przez Niego szczególnie wyróżniającą się miłością. Przez Słowo, Ducha i Opatrzności Boże, Jezus z oddaniem objawia im Samego Siebie i razem z Ojcem zamieszkuje w nich, jak Sam powiedział (Jana 14:21-

23): „Kto ma przykazania Moje i zachowuje je, ten jest, który Mię miłuje; a kto Mię miłuje, będzie go też miłował Ojciec Mój i Ja go miłować będę i objawię mu Siebie Samego... i Ojciec Mój umiłuje go, i do niego przyjdziemy, a mieszkanie u niego uczynimy”. O, jakąż radość to nam daje!

Jeśli my szczerze pragniemy Boskiej mądrości i żarliwie, pilnie, starannie i z modlitwą szukamy jej, to na pewno ją znajdziemy. A nasz Pan zapewnia nas: „Proście, a będzie wam dane, szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a będzie wam otworzone. Każdy bowiem, kto prosi, bierze; a kto szuka, znajduje; a temu, co kołacze, będzie otworzone” (Mat. 7:7-11). Objawienie 3:20: „Oto stoję u drzwi i kołaczę; jeśli



Dobre Słowo Boże
Cenne Obietnice Naszego Pana
Powinieneś: Prosić – a będzie ci dane; Szukać – a znajdziesz;
Pukać – a drzwi zostaną otwarte – Ew. Mateusza 7:7-11.

ktoś usłyszał głos Mój i otworzył drzwi, wejść do niego i będę z nim wieszerał, a on ze Mną”. Drogocenne obietnice!

Wielu szukało Pana i znalazło Go (Dz. Ap. 17:27) wcześniej w swoim życiu, niektórzy poświęcili Jemu swoje życie w latach młodości lub jeszcze wcześniej. Biblia mówi nam: „Pamiętaj na Stworzyciela swego w dni młodości twojej” (Kazn. 12:1). Dużo można zyskać, szukając i znajdując Pana w młodych latach. Rodzice powinni znaleźć czas na spokojną, nabożną społeczność, duchową bliskość i oddawanie chwały razem ze swoimi dziećmi, jeśli to możliwe codziennie, oraz starannie i mądrze wychowywać swe dzieci, w jaki sposób powinny postępować (Przyp. 22:6; Efez. 6:4; porównaj z 1 Moj. 18:19). Dziecięcy wiek ma swój urok – jego niewinność, wiara, gotowość do uczenia się, do podobania się – a dziecięcy umysł często jest bardzo podatny na Prawdę i jej Ducha, prowadząc do usprawiedliwienia przez wiarę, do poświęcenia się Bogu oraz zrozumienia Prawdy na czasie. Jakie błogosławieństwo to by przyniosło, gdyby wszystkie nasze dzieci od najmłodszych lat były uczone miłości do Boga, jako Dawcy wszelkiego dobra, rozważania Jego woli i poświęcenia Jemu ich wszystkiego, co posiadają! Takie dzieci, w ten sposób instruowane, często stają

się nauczycielami swoich rodziców, ukazując im prawdziwego ducha oddania. Czasami jest to dosłowną prawdą, że „z ust niemowląt” Bóg sprawia, że Jego imię jest chwalone (Ps. 8:3; Mat. 21:16). I jeśli pod powyższymi wspomnianymi względami nie staniemy się niczym małe dzieci, dające się uczyć, nie wejdziemy do Królestwa (Mat. 18:2-4; 19:14; Mar. 10:13-16; Łuk. 18:15-17). Młode, miłujące serca, które są oddane Bogu i gorliwie Go szukają, z pewnością znajdą błogosławieństwo i ochronę przed wieloma złymi rzeczami, które przepełniają ten świat, szczególnie obecnie!

Jednakże nie powinniśmy myśleć, że Przypowieści 8:17 stosują się tylko do tych, którzy są młodzi wiekiem. My wszyscy – dorośli, jak również dzieci – mamy szukać Boskiej mądrości od naszego miłującego Niebiańskiego Ojca i naszego drogiego Pana Jezusa szybko, żarliwie, pilnie, przede wszystkim i najbardziej w czasie każdej potrzeby. Tak, naprawdę możemy powiedzieć: „Jakiego przyjaciela mamy w Jezusie, wszystkie nasze grzechy i smutki On dźwiga. Cóż za przywilej zaność *wszystko* do Niego w modlitwie!”. Uważnie zapoznajmy się z pozostałymi słowami tej wspaniałej pieśni (nr 321, *Hymns of Millennial Dawn*).

BS '13, 2-4

DOŚWIADCZENIA HIOBA OBRAZEM HISTORII LUDZKOŚCI

KSIĘGA HIOBA – KONTYNUACJA Z OSTATNIEGO NUMERU SZTANDARU BIBLIJNEGO

NADZIEJA ELIHU NA ODKUPICIELA

Kiedy Hiob obalił argumenty swoich trzech przyjaciół, Elihu, którego imię znaczy Sam Bóg, przemówił z innego punktu widzenia, ganiąc trzech przyjaciół, jak również Hioba. Elihu wykazuje Hiobowi, że rozumował po części na podstawie niewłaściwej przesłanki – że on nie powinien oczekiwać, iż w pełni zrozumie wszystkie drogi Tego, który tak bardzo go przewyższa, lecz musi ufać w Boską Sprawiedliwość i w Jego Mądrość. W rozdziale 33:23, 24 (KJV) on wskazuje, że jedna rzecz jest niezbędna do powrotu człowieka z mocy śmierci oraz jego przywrócenia do Boskiej łaski, mówiąc: „Jeśli będzie przy nim anioł jako obrońca, jeden z tysięcy, aby oznajmić człowie-

kowi jego powinność, wówczas Bóg będzie dla niego łaskawy i powie: Wybaw go od zejścia do grobu; znalazłem Odkupienie”.

Rzeczywiście tak przedstawia się sprawa z człowiekiem. Boska Mądrość i Sprawiedliwość nie mogą być kwestionowane. Wyrok śmierci sprawiedliwie ciąży nad wszystkimi ludźmi przez ojca Adama (Rzym. 5:12). Lecz Bóg zapewnił nam Odkupiciela, Chrystusa Jezusa, naszego Pana; i On, w harmonii z Ojcowskim Planem, stał się człowiekiem, a następnie dał Siebie jako cenę Okupu za wszystkich, przez zapłacenie kary śmierci, jaka ciążyła na Adamie. Oblubienica, w innym miejscu nazwana Jego Ciałem i Świątynią, jest skompletowana. Ten wielki Pośrednik powstanie, aby ogłosić Swoją sprawiedliwość nadającą się do zastosowania za każdego, kto ją przyjmie.

Potem nastąpi Restytucja, obrazowo przedstawiona w Hioba 33:25, 26. Ci, za których Pośrednik wstawi się, zostaną fizycznie przywróceni do wiecznej młodości, w której śmierć i upadek nie będą miały miejsca. Oni uzyskają Boskie uznanie i dostąpią społeczności z Nim w radości i pokoju, a Bóg przywróci ich do pierwotnej doskonałości utraconej przez grzech w Edenie. Lecz uznanie, że Bóg jest sprawiedliwy i że Restytucja była niezасłużona, będzie wymagane. Jest to wskazane w wersetach 27, 28: „Będzie mówił przed ludźmi i powie: Zgrzeszyłem i złamałem prawo; lecz mi za to nie odpłacano. On odkupił duszę moją od zstąpienia do grobu, a moje życie, aby mogło oglądać światło”.

Słowa Elihu były tak mądre, jak pozostałych pocieszycieli Hioba – a prawdopodobnie nawet mądrzejsze; lecz o ile to możemy dostrzec, była to ludzka mądrość. W rozdziale 34:29 zadaje pytanie:

„Gdy On [Bóg Jehowa] sprawi pokój, któż go wzruszy?”. Najwyraźniej ten młody człowiek usiłował kontynuować linię krytyki Hioba, nie zgadzając się z nim ani z jego przyjaciółmi, lecz starając się zachować umiarkowane stanowisko. On bronił Wszechmogącego Boga twierdząc, że gdyby Bóg tak nie zarządził, przeciwności nie przyszłyby na Hioba.

Elihu wydawało się jasne, że Bóg miał swój udział w doświadczeniach Hioba. Szatan nie mógłby zesłać tych wszystkich nieszczęść, gdyby Bóg nie zezwolił na nie. Żaden człowiek ani anioł jakiegokolwiek rangi nie mógł udaremnić Boskiej woli. Bóg, nie Hiob, miał władzę decydowania, co miało się stać. Tylko Bóg miał prawo zarządzać wszystkimi sprawami życia Hioba. Przy tej okazji Elihu wykazał, że Hiob był bardziej sprawiedliwy niż jego przyjaciele, a choć tak jak wszyscy był niedoskonały, nie był karany z tego powodu.

TRUDNA LEKCJA DLA WIELU

Chrześcijanin może wyciągnąć bardzo dobrą lekcję z pytania Elihu. Chociaż jego słowa nie są natchnione, jednak są bardzo mądre. Możemy uznać prawdę, którą one zawierają, że kiedy Bóg zamierzy udzielić pokoju, spokoju, to cały wszechświat będzie posłuszny Jego prawom i nikt nie spowoduje zamieszania.

Jeśli mamy trudności, jeśli przechodzimy prześladowania, jeśli mamy różnego rodzaju kłopoty, powinniśmy zwracać się do Boga. Powinniśmy powiedzieć: Ta rzecz nie mogłaby mi się zdarzyć, gdyby

Pan na nią nie dozwolił. Znajdujemy się pod szczególną Boską opieką. Bóg obiecał, że wszystkie rzeczy będą współdziałać dla dobra tych, którzy są Jego dziećmi. Lekcja ufności jest dla nas jedną z lekcji trudnych do nauczenia się i stosowania – by uświadomić sobie, że wszystkie życiowe doświadczenia są pod Boskim nadzorem i że nie może się nam zdarzyć nic innego, jak tylko to, co jest dla naszego najwyższego dobra. W obecnym czasie nie jest to prawdą w przypadku świata, lecz jedynie w przypadku Boskiej rodziny. W przyszłości Bóg sprawi, że wszystkie rzeczy będą działać w celu błogosławienia świata.

Obecnie w odniesieniu do tych, którzy są Jego dziećmi, wszystkie rzeczy działają dla ich dobra. Kiedy znajdujemy się w trudnościach, powinniśmy z ufnością i nadzieją spoglądać na Pana. Nasz Niebiański Ojciec pragnie, abyśmy przejawiali wiarę w Niego. Święty

Piotr mówi nam, że „mocą Bożą strzeżeni bywamy przez wiarę ku zbawieniu”. Dlatego wielce radujemy się, nawet, „pomimo tego, że obecnie zasmuceni jesteście z powodu różnych prób” i pokus. Bo „doświadczenie wiary waszej jest o wiele cenniejsze niż złoto, które ginie” (1 Piotra 1:5-7, KJV).

FAŁSZYWY POKÓJ WIELU OSÓB

Jest inny sposób, przez który niektórzy osiągają spokój. Wiele osób w świecie cieszy się pewną miarą pokoju, czyli odpoczynku od zmartwienia. Jednak oni są nieświadomi wielkich prawd, które są naszym udziałem i znajdują się w zaślepieniu, ignorancji, przesądach, błędzie, pod wpływem szatańskich złudzeń. Oni mają uczucie bezpieczeństwa i bez troski z powodu zaślepiającego wpływu błędu i fałszu. Dlatego ci ze świata, którzy przychodzą do społeczności z Bogiem, czasami budzą się z tego fałszywego bezpieczeństwa. Następnie osiągają prawdziwy pokój i odpoczynek serca. Pan mówi: „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy jesteście utrudzeni i obciążeni, a Ja sprawię wam odpoczynek”. Prawdziwego odpoczynku nie można osiągnąć w żaden inny sposób.

Lud Boży zyskuje pokój i odpoczynek umysłu dzięki znajomości Boskiego Planu, znajomości Jego Sprawiedliwości, Miłosierdzia i Miłości oraz błogosławionej świadomości, że On jest naszym Bogiem. To wszystko daje nam pokój oraz spokój i odpoczynek umysłu. Podczas gdy ludzie w świecie są mniej lub bardziej zmartwieni, to dzieci Boże mają pokój, którego świat nie zna, którego nie może

dać ani odebrać. A kiedy wszystkie próby się skończą, Pan wynagrodzi wszelkie trudy obecnego czasu wszystkim Jego cierpiącym dzieciom. Zatem spoglądajmy wstecz na wszystkie te próby i traktujmy je jedynie jako przejściowe, lekkie utrapienia (2 Kor. 4:17).

PRÓBY LOJALNOŚCI I ODDANIA

Kiedy Pan dopuszcza, aby przyszły na nas wielkie chmury utrapień, powinniśmy najpierw zastanowić się, czy potrafimy dostrzec jakieś złe czyny w nas samych, które mogłyby spowodować stosowne kary. Powinniśmy mieć radość w Panu. Lecz jest możliwe, że nie żyjemy zbyt blisko Pana. Jednak te chmury utrapień niekoniecznie oznaczają, że nie żyjemy blisko Niego, jak zauważyliśmy to w przypadku Hioba.

Pamiętamy o podobnych doświadczeniach naszego Pana Jezusa w Ogrodzie Getsemane w noc poprzedzającą Jego ukrzyżowanie, jak powiedział do Swoich uczniów, Piotra, Jakuba i Jana, „smutna jest dusza Moja aż do śmierci”. Pamiętamy, że Bóg nie udzielił Jemu spokoju, lecz dozwolił, by utrapienia niczym wielka powódź zalewały Jego duszę. Pan niepokoił się, czy na pewno był zupełnie lojalny, wierny i posłuszny, co było niezbędne do zachowania Ojcowskiej łaski. Apostoł Paweł mówi, że nasz Pan Jezus „modlitwy i uniżone prośby do Tego, który Go mógł zachować od śmierci, z wołaniem wielkim i ze łzami ofiarował, i wysłuchany jest dla uczciwości” (Żyd. 5:7).

Wiemy, że Ojciec posłał Swego anioła, aby wspomóc Swego drogiego Syna w Jego głębokim smutku. Gdy tylko anioł udzielił naszemu Panu zapewnienia, że Jego życie i postępowanie bardzo podobało się Ojcu, zupełnie się uspokoił. To zapewnienie pokrzepiało naszego Pana we wszystkich próbujących doświadczeniach, które obejmowały proces przed Sanhedrynem, przed Piłatem, traktowanie przez żołnierzy, drogę na Kalwarię oraz bolesny przebieg egzekucji.

Jedynie przy końcu, kiedy Ojciec przerwał społeczność z Nim, ponieważ Jezus musiał zająć miejsce grzesznika w próbie, nasz Pan w momencie śmierci objawił niepokój umysłu. Wówczas nasz Pan w agonii duszy zawołał: „Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił?”. Było konieczne, aby nasz Pan doświadczył pełnego odłączenia od Boga oraz od wszelkiej społeczności z Nim, w tym celu, by mógł ponieść całą karę za grzech Adama. To doświadczenie nastąpiło przed samą śmiercią. Niebiański Ojciec dozwolił na to, ponieważ było niezbędne, aby nasz Pan uświadomił sobie znaczenie pełnego odłączenia od Boga.

Nie uważamy za konieczne, aby w każdym przypadku prawdziwi i wierni naśladowcy Pana przechodzili podobne doświadczenie. My nie

jesteśmy okupem, tak jak nasz Odkupiciel, cierpiący za grzech świata; jednak nie byłoby to zaskoczeniem, gdyby niektórzy przechodzili podobne doświadczenia do naszego Pana. Niektórzy ze świętych umierali, wołając: „Przedostaję się przez bramy do Nowego Jeruzalem!”, natomiast inni mieli przed śmiercią doświadczenia bardziej podobne do naszego Pana i wołali: „Boże mój, Boże mój, czemu mnie opuściłeś?”.

Możemy być zadowoleni pozostawiając nasze doświadczenia całkowicie w rękach Tego, który nas miłuje i mając wewnętrzny pokój i opanowanie oraz odpoczynek duszy, wiedząc że nie będzie dozwolona żadna zewnętrzna nawałnica prócz tego, co Ojciec uzna, iż zrodzi w nas pokojowe owoce sprawiedliwości, gdy właściwie przez nią przejdziemy.

OBRAZOWO PRZEDSTAWIONA RESTITUCJA DLA LUDZKOŚCI

W końcowych rozdziałach Księgi Hioba, Bóg zwraca się do swego utrapionego sługi, ganiąc jego śmiałość w próbach oceniania Boga, w stosunku do wielkiej wiedzy Hioba. Hiob przyznaje się do tego i znajduje pokój w ufności do Boga. Jednak trzej przyjaciele Hioba zostają ostro zganieni przez Boga, lecz kiedy okazują Bogu posłuszeństwo, idą do Hioba i zgodnie z Pańskim rozkazem ofiarują za siebie ofiarę paloną, a Hiob modli się za nich według Boskich wskazówek, zostają przywróceni do Boskiej łaski. Wówczas szybko powraca dobrobyt Hioba, jego przyjaciele i wpływ zostają mu przywrócone, a jego bogactwo zostaje dokładnie podwojone, ponieważ miał dwa razy więcej trzód, stad i wielbłądów niż wcześniej. Miał również tyle samo synów i córek, co wcześniej, a Pismo Święte zauważa, że „nie znajdowały się niewiasty tak piękne, jak córki Hioba”.

Koniec życia Hioba, łącznie z jego powrotem do pierwotnego stanu, jest niezrozumiały dla tych, którzy nigdy nie rozumieli, że Plan Boży w Chrystusie zapewnia „czasy restytucji” wszystkich rzeczy utraconych w Adamie dla wszystkich z jego rodu, którzy zaakceptują je na warunkach Nowego Przymierza (Dz. Ap. 3:19-21). Lecz ci, którzy naprawdę rozumieją Plan Boży, z łatwością mogą dostrzec, że doświadczenia Hioba były nie tylko rzeczywiste, lecz także typiczne. On wydaje się reprezentować ludzkość. Na początku człowiek miał Boskie podobieństwo i łaskę, a wszystkie rzeczy były mu poddane (Ps. 8:4-8). Przez grzech Adama szatan uzyskał wpływ na ludzkie sprawy, czego wynikiem była degradacja, słabość i śmierć. Jednak Bóg tak naprawdę nigdy nie opuścił Swoich stworzeń i nawet obecnie oczekuje, by okazać Swą łaskę wszystkim w Chrystusie Jezusie, naszym Panu i przez Niego.

BS '13, 5-7

CO UJRZAŁ NIEWIDOMY BARTYMEUSZ

(MARKA 10:46-52)

*„Wtedy się otworzą oczy ślepych, a uszy głuchych otworzone będą. Wtedy podskoczy chromy jak jeleń, a niemych język śpiewać będzie”
(Izajasza 35:5, 6).*

Był okres Paschy i wiele osób podróżowało w tym samym kierunku co Jezus, do Jeruzalemu. Był tam Bartymeusz, niewidomy żebrak, który siedział na skraju drogi, mając nadzieję na jałmużnę od podróżujących tędy. Gdy przechodził Jezus, powstało niezwykle zamieszanie i Bartymeusz zapytał o jego przyczynę. Odpowiedziano mu, że właśnie przechodził Jezus z Nazaretu.

Bartymeusz słyszał, że Jezus był domniemanym Mesjaszem, który zgodnie z Pismem Świętym, miał ostatecznie błogosławić cały świat i usunąć grzech, smutek i ból. Słyszał już, że Jezus dokonywał uleceń, uzdrawiając chorych, wypędzając demony i otwierając oczy ślepych. Och, pomyślał: Dlaczego ktoś nie powiedział mi, kiedy On przechodził! Uleczył innych, dlaczego ja nie mógłbym być jednym z uprzywilejowanych?

Zapłonęła w nim wiara i nadzieja; zawołał: „Jezusie, synu Dawida, zmiłuj się nade mną!”. Bądź cicho! Nie rób hałasu! Nie przeszkadzaj Wielkiemu Nauczycielowi; On rozmawia z innymi, powiedział ktoś ze stojących w pobliżu. Lecz Bartymeusz poczuł, że teraz jest jego czas, że teraz albo nigdy; wznosił swój głos ponad wrzawę tłumu i wołał głośniejsz niż przedtem: „Jezusie, synu Dawida, zmiłuj się nade mną!”.

Jezus usłyszał głos i zawsze gotowy do okazania łaski tym, którzy wzywają miłosierdzia, zaprosił niewidomego człowieka, by podszedł do Niego. Był w tym przejaw jego wiary. Ta lekcja była jeszcze ważniejsza dla tłumu. Wspomagany przez innych, Bartymeusz ostatecznie znalazł się w obecności Jezusa; Mistrz zapytał: „Co chcesz, abym ci uczynił?”. Odpowiedź nadeszła szybko: „Mistrzu! abym przejrzał!”. Jezus powiedział mu: „Idź, wiara twoja ciebie uzdrowiła”. I natychmiast odzyskał wzrok, i stał się jednym z uczestników marszu, chwalcąc Boską moc i uznając Jezusa jako Mesjasza.

„JEZUSIE, SYNU DAWIDA”

Słowa niewidomego człowieka, „Jezusie, synu Dawida”, miały szczególne znaczenie dla niego i Żydów za jego dni, które zostało utracone dla rzeszy

ludzi w dzisiejszych czasach. Żydzi wiedzieli, że Jezus, jako wielki Najwyższy Kapłan, był przedstawiony przez Aarona; a jako wielki Prawodawca, przedstawiony lub symbolizowany przez Mojżesza; jako wielki Król, wyobrażony przez Salomona, mądrego, bogatego, wpływowego syna Dawida, jego następcy w Królestwie. Połączenie tych wszystkich proroczych wątków jest obrazowo przedstawione w Melchizedeku, który był kapłanem na tronie; można powiedzieć, że on był kapłanem Boga w tym samym czasie, gdy był księciem i władcą – miał podwójny urząd.

Święty Paweł zwraca naszą uwagę na fakt, że Jezus ostatecznie nie będzie kapłanem według porządku Aarona – który jedynie był ofiarującym kapłanem, nie sprawując żadnej władzy; lecz On ma być Kapłanem według porządku Melchizedeka. Święty Paweł cytuje Boskie oświadczenie na ten temat z Psalmów Dawida: „Przysiągł Pan, a nie będzie tego żałował, mówiąc: Tyś jest kapłanem na wieki według porządku Melchizedekowego” (Ps. 110:4). Apostoł Paweł kładzie ważne argumenty u podstawy swego proroczego stwierdzenia. Wskazuje na Boski zamiar wobec Jezusa i Mesjańskiego Królestwa oraz ich charakter.

Cuda dokonywane przez Jezusa podczas Jego pierwszego przyjścia były jedynie zapowiedziami większych cudów i dzieł, których On dokonał w czasie Swego drugiego przyjścia. W harmonii z tą myślą jest werset z proroctwa Izajasza odnoszący się do Mesjańskiego Królestwa. Jest on zgodny z ogólnym kierunkiem apostołskiej nauki, że wszystkie cuda dokonywane przez Jezusa były cieniami lub ilustracjami większego dzieła, które ma być spełnione przez ustanowienie we właściwym czasie Jego Tysiącletniego Królestwa. Czytamy: „Te rzeczy czynił Jezus, aby objawić Jego chwałę”; czyli Królestwo chwały i mocy ukazane z wyprzedzeniem.

Ani przez chwilę nie powinniśmy myśleć, że Jezus i Jego uczniowie usiłowali uleczyć wszystkich chorych w Palestynie. Wprost przeciwnie, choć wielu zostało uleczonych – byli wyjątkami wśród mnóstwa chorych – tymi, którzy okazali szczególną wiarę. Możemy być pewni, że Bartymeusz w przedstawionym przykładzie był tylko jednym z wielu nie-

widomych żebraków na skraju drogi, ponieważ Palestyna, Syria i Egipt są krajami niewidomych żebraków. Pan przeszedł już obok Bartymeusza, nie zwracając na niego uwagi, nie oferując mu uleczenia. Wzrok został mu przywrócony z powodu jego wiary, dlatego, że wołał, dlatego, że nie słuchał tych, którzy usiłowali go uciszyć i zmniejszyć jego wiarę.

NAJGORSZY RODZAJ ŚLEPOTY

Pamiętamy, że podobny przypadek był przy sadzawce Betesda. Leżało tam bardzo wielu, czekając na poruszenie się wód, aby wejść do sadzawki w celu uleczenia. Jezus zwrócił się tylko do jednego z nich, mówiąc: „Weź swoje łożo i chodź”. Kiedy dochodzimy do zrozumienia, że cuda Jezusa przedstawiały przyszłe błogosławieństwa podczas Jego Mesjańskiego Królestwa, wówczas mamy właściwe spojrzenie na sprawę i zgodnie z tym możemy się radować, że nadchodzi dobry, błogosławiony Dzień dla wszystkich niewidomych, wszystkich ułomnych, dla wszystkich niesłyszących, jak to jest wskazane przez prorocstwo Izajasza (Izaj. 35:5, 6).

„Mają oczy, lecz nie widzą, mają uszy, lecz nie słyszą”. Ogół świata jest w Biblii określony jako głuchy i ślepy na to, co jest najbardziej interesujące, najbardziej pożyteczne. Jedyne sporadycznie, tu i tam, tak jak Bartymeusz w dawnych czasach, ktoś podejmuje możliwość uwolnienia się od ślepoty i głuchoty oraz podejmuje właściwe kroki, by uzyskać ulgę. Święty Paweł o tym stanie ślepoty mówi nam, że „bóg świata tego [szatan] oślepił umysły tych, którzy nie wierzą” (2 Kor. 4:4, KJV).

Sześć tysięcy lat temu szatan rozpoczął dzieło zaślepienia ludzkiego zrozumienia na dobroć Boga i na to, co będzie dokonane dla najwyższego dobra ludzkości. On nadal kontynuuje to dzieło. Rozpoczął od zaprzeczenia Wszechmogącemu Bogu, gdy powiedział matce Ewie, że kara za grzech, „umierając, umrzesz”, jest oszustwem ze strony Boga. Szatan oświadczył „żadnym sposobem śmiercią nie umrzecie” i przekonał Ewę, że ta groźba była jedynie próbą powstrzymania jej przez Boga przed wielkimi błogosławieństwami wiedzy i że to prawdziwe dobro dla niej i jej męża może być osiągnięte przez nieposłuszeństwo.

Naturalnie, powstaje pytanie: Jaki motyw miał szatan w błędnym przedstawieniu sprawy naszym pierwszym rodzicom? Dlaczego był zainteresowany ich nieposłuszeństwem i oddzieleniem od Boga? Odpowiedź brzmi, że tylko w ten sposób mógł skutecznie uczynić ich swymi własnymi niewolnikami grzechu. Tak długo, jak uznawali Boga za swego mądrego, miłującego Rodzica i mieli ufność w Nim, pozostawali lojalni wobec Niego i zgodnie z tym nie byli sługami grzechu.

Szatan kontynuuje swe dzieło błędnego przedstawiania Boskiego charakteru i Planu od ponad sześciu tysięcy lat. Apostoł Paweł mówi, że on

przedstawia światło za ciemność, a ciemność za światło i że „zamysły jego nie są nam tajne”. Po stwierdzeniu, że bóg tego świata zaślepił umysły wszystkich niewierzących, Święty Paweł dodaje nam wyjaśnienie, że jest to czynione, aby światło znajomości Boskiej chwały nie oświeciło ich serc – aby nie dostrzegli prawdziwej dobroci Boga. On wyjaśnia, że to światło Boskiej dobroci jest odbijane do tych, którzy je dostrzegają, z dzieła Jezusa Chrystusa, naszego Pana.



Człowiek mówiący Bartymeuszowi, że tędy przechodzi Jezus z Nazaretu.

W ten piękny, poetycki sposób Apostoł przedstawia wspaniałą prawdę, którą badacze Biblii czynią coraz bardziej oceniać. Bóg jest Miłością; i wszystko to, co słyszymy, co sprzeciwia się temu, jest zamierzone, by zaślepić nasze umysły i uprzędzić nas do naszego najlepszego Przyjaciela. To jest to, co szatan uporczywie rozpowszechnia, nie tylko wśród pogan, lecz także wśród chrześcijan, przez różne doktryny będące przeciwieństwem Prawdy. Święty Paweł nazywa je „doktrynami diabelskimi” (1 Tym. 4:1).

Podczas ciemnych wieków przeciwnik włączył je w chrześcijańskie wyznania wiary, które były wymalowane na ścianach chrześcijańskich kościołów i przedstawiane w sztukach teatralnych tych ciemnych czasów. One wszystkie przedstawiają Boga, jako najgorszą do wyobrażenia złą istotę. Przedstawiają Go, jako wiedzącego, co czyni, kiedy



Odzyskanie wzroku przez Bartymeusza – Marka 10:52

stwarzał nasz ród i od początku zamierzył, aby prawie każdy członek ludzkiego rodu cierpiał wieczne męki. Zatem nic dziwnego, że w czasie ciemnych wieków świat nie był pociągany do Boga z powodu tych potwornych wypaczeń! Nic dziwnego, że nawet wtedy, gdy powrócił szacunek do Biblii wśród ludzi, te diabelskie doktryny przylegały do nich i aż dotąd powstrzymują świat przed miłowaniem Boga! Obecnie dowiadujemy się, że kiedyś wszyscy byliśmy mniej lub bardziej zaślepieni przez przeciwnika; i gdy uwalniamy się spod jego zaślepiającego wpływu, nasze serca radują się łaską Tego, który wyprowadził nas z ciemności do Swego wspaniałego światła.

OBECNIE DOSTRZEGAJĄ JEDYNIENIE NIELICZNI

Pisząc do Kościoła w Efezie, Apostoł daje im do zrozumienia, że choć oni już dostrzegli pewne rzeczy, to nadal dużo więcej mają do zrozumienia. Cytujemy: „Czyniąc za was wzmianki w modlitwach, aby... wasze oczy zrozumienia zostały oświecone, abyście wiedzieli, jaka jest nadzieja powołania Jego i jakie bogactwo chwały Jego jest udziałem świętych”. I następnie: „Skląniam kolana moje przed Ojcem... abyście mogli zrozumieć ze wszystkimi świętymi, jaka jest szerokość i długość, i wysokość, i głębokość, i mogli poznać miłość Chrystusa, która przewyższa wszelkie zrozumienie”. Wciąż potrzebujemy zanosić tę modlitwę na korzyść nas samych.

Jeśli chodzi o świat, to wciąż jest położony w ciemności, pod wpływem tego złego, jak Apostoł oświadcza, w niewoli przesądów, które szatan krzewi. Obecnie jedynie nieliczni mają swe oczy otwarte, tak jak Bartymeusz. Są to ludzie o szczególnym charakterze, którzy dostrzegają szczególne sposobności i którzy tak bardzo tęsknią do światła wiedzy o Bogu, że chętnie lekceważą ogólne odczucia tych, którzy nakazują im milczenie i trwanie w niewiedzy – w zaślepieniu. Ci, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, otrzymują obietnicę zaspokojenia swego głodu oraz ci, którzy pragną widzieć, mają obietnicę ujżenia w obecnym czasie.

Lecz dzięki Bogu, obiecana jest wspaniała zmiana! Szatan, książę ciemności, ma ustąpić miejsca Księżu Światłości, Temu Samemu, który ponad osiemnaście wieków temu, w typiczny sposób uleczył Bartymeusza. On ma objąć Królestwo. Boska Moc jest u podstawy tego Programu, przez który szatan ma być związany przez tysiąc lat, a wszystkie jego dzieła ciemności będą unieważnione. Zamiast błędnego przedstawiania charakteru Boga i Jego miłujących planów, Prawda zostanie udzielona ludzkości. Światło znajomości chwały Boga napłni całą ziemię, tak jak wody wypełniają głębiny – aż nikt nie będzie musiał mówić swemu bliźniemu: „Poznaj Pana, bo Mię oni wszyscy poznają, od najmniejszego z nich aż do największego z nich” (Izaj. 11:9; Jer. 31:34).

„WSZYSTKIE NIEWIDZĄCE OCZY ZOSTANĄ OTWARTE”

Ktokolwiek czyta to proroctwo, myśli jedynie o naturalnym wzroku oraz o fakcie, że wszystkie przypadki braku naturalnego wzroku będą usunięte w Mesjańskim Królestwie, dostrzega jedynie niewielką część chwalebного dzieła, które ma być dokonane. Ślepotą ignorancji i przesądów, którą sza-



tan dotknął nasz ród, jest o wiele gorsza od fizycznej ślepoty. A nasz Pan udzielił nam zapewnienia, że wszystkie niewidome oczy zostaną otwarte i wszystkie niesłyszające uszy będą odetkane. Oświadczenie Pisma Świętego: „Ujrzy Go wszelkie oko i ci, którzy Go przebili” niewątpliwie ma szczególne odniesienie do oczu zrozumienia. Jezus oświadczył Swoim uczniom: „Jeszcze maluczko, a świat Mię już więcej nie ogląda, lecz wy Mię oglądacie”. Apostoł Jan mówi: „Podobni Mu będziemy; albowiem ujrzymy Go takim, jaki jest”.

Przez cudowną przemianę w pierwszym zmartwychwstaniu, klasa Kościoła stała się istotami duchowymi, wyższymi niż aniołowie, i ujrzała Mistrza twarzą w twarz, ponieważ są duchowymi istotami podobnymi do Niego. Lecz świat nigdy nie ujrzy Pana w ten sposób. Oni ujrzą Go swymi otwartymi oczami zrozumienia, właśnie tak, jak obecnie wierzący widzą Ojca i Jezusa oczyma wiary i zrozumienia; właśnie tak, jak my dostrzegamy rzeczy, których „oko nie widziało ani na serce ludzkie nie wstąpiły” – rzeczy, które Bóg ma w zapasie dla tych, którzy Go miłują, rzeczy, które Bóg objawił nam przez Swego Ducha, rzeczy, które dostrzegamy naszym duchowym wzrokiem.

Podobnie w czasie Tysiąclecia wszystkie niewidzące oczy zostaną otwarte na dobroć, wielkość, miłość i moc Boga. Świat dojdzie do poznania Boga, wspomagany w tej wiedzy przez Mesjańskie Królestwo. Wszyscy, którzy skorzystają z przywilejów, które wówczas będą szeroko zaofiarowane, będą mogli osiągnąć ten chwalebny stopień znajomości wspomniany przez Jezusa, gdy powiedział: „To jest żywot wieczny, aby Ciebie poznali, samego prawdziwego Boga i Jezusa Chrystusa, którego posłał”.

POMAGAJĄCY, A NIE UTRUDNIAJĄCY

W typie, ludzie najpierw nakazywali Bartymeuszowi, aby się uciszył, lecz kiedy Jezus zawołał go, oni dołączyli do udzielania słów zachęty i pomocy niewidomemu człowiekowi w dotarciu do Zbawiciela. Jego późniejsze działanie powinno obrazować postępowanie wszystkich, którzy są ludem Pana. Oni powinni zachęcać zaślepionych, tkwiących w prze-

sądach – wszystkich, którzy zboczyli z drogi – w przybliżeniu się do Zbawcy, w uświadomieniu sobie, że On jest naprawdę miłosierny i chętny uwolnić ich z ich ślepoty.

Możemy rozszerzyć te obserwacje w odniesieniu do różnych spraw życia i powiedzieć, że wielu jest zaślepionych w odniesieniu do piękna Biblii i że wszyscy, którzy mają otwarte oczy zrozumienia, by dostrzec piękno jej prawdziwych nauk, powinni być w pogotowiu, by pomagać innym w otrzymaniu tego samego błogosławieństwa. Moglibyśmy rozciągnąć tę lekcję w zastosowaniu do naturalnego wzroku. Niektórzy są tak głęboko zaabsorbowani biznesem lub poszukiwaniem przyjemności, że nigdy nie podnoszą swych oczu na wspaniałe piękno natury. Świejące gwiazdy

opowiadają o Boskiej Mądrości i wszechpotężnym Stwórcy, jednak ci, którzy są zaślepieni, nie mogą otrzymać błogosławieństwa z tego przesłania, ponieważ nie widzą. „Mają oczy, lecz nie widzą”.

Cała natura opowiada o wielkim, wiecznym Bogu i mówi nam, że ludzkość jest Jego głównym ziemskim dziełem i że naszym najwyższym celem powinno być dążenie do poznania Go oraz służenia Jemu. Lecz jakże wielu rodzi się ślepych i głuchych na lekcje udzielane przez gwiazdy, o których Prorok oświadcza, „Dzień dniowi wydaje mowę, a noc nocy pokazuje umiejętność. Nie

ma mowy ani języka, głosu ich nie słyhać”! Niektórzy są tak zaślepieni umysłowo, że nie rozumieją, iż nieszczęście, które odczuwają, jest w głównej mierze wynikiem ich własnego samolubstwa. Oni nie dostrzegają, że ich domy mogłyby być piękniejsze, mogłyby być miejscami ulgi i szczęśliwości zamiast miejscami samolubnej zachłanności, wyrzutów i niezadowolenia.

Wszyscy, którzy uświadamiają sobie, że taki stan przeważa w nich samych lub w innych, powinni wołać: „Panie, obym przejrzał” i powinni radować się także, że rozumieją, iż nadchodzi czas, blisko jest już czas, gdy Mesjańskie Królestwo udzieli błogosławieństwa otwarcia oczu zrozumienia wszystkim z rodu Adama.

BS '13, 7-10



*„Jeszcze maluczko, a świat Mię
już więcej nie ogląda” – Jana 14:19*

NIE DOTYKAJCIE SIĘ NAMASZCZONYCH PRZEZE MNIE

PRÓBUJĄCE DOŚWIADCZENIA KRÓLA DAWIDA

1 Samuelowa 26

WYJĘTY spod prawa i poszukiwany przez króla Saula, młody Dawid miał zmienny los. Wkrótce dołączył do grupy nieszczęśników, sprawiedliwie lub niesprawiedliwie wyłączonych poza nawias społeczeństwa. Niewątpliwie, niektórzy z nich byli kryminalistami; inni byli dłużnikami, podlegającymi uwięzieniu, którzy uciekli, by zachować wolność itp. W całym tym łańcuchu zdarzeń młody Dawid wkrótce znalazł się na czele oddziału około czterystu mężczyzn, mniej lub bardziej uzbrojonych, mniej lub bardziej zdesperowanych. „Miłujcie nieprzyjaciół waszych, dobrze czyńcie tym, którzy was nienawidzą” – (Łuk. 6:27).

To było dla niego wielką lekcją w przygotowaniu go do jego późniejszego działania w królestwie. To dało wewnętrzny wgląd w warunki wyrzutków społeczeństwa. Niewątpliwie on i jego niewielka armia utrzymywali się dzięki grabieniu, zbieraniu opłaty w naturze, jako podatku od farmerów. Jako forma rekompensaty za tę opłatę lub podatek, Dawid bez wątpienia bronił ich przed rabusiami, którzy często pojawiali się, nie tylko ze strony Filistynów, lecz także poprzez Jordan z Moabu. Widocznie aż do owego czasu, rząd króla Saula nie zapewnił żadnej odpowiedniej ochrony policyjnej. Zamiast odpowiednio strzec interesów swoich poddanych, królem zawładnęła zazdrość wobec swego wiernego sługi Dawida i od czasu do czasu urządzał za nim pościgi, pod względem zwyczajów bardziej podobne do polowań na dzikie zwierzęta w lesie.

Wśród tych, którzy dołączyli do Dawida było trzech jego siostrzeńców, synów jego siostry. W późniejszym czasie oni odegrali znaczącą rolę, będąc utożsamiani z całą działalnością Króla Dawida. Jednym z nich był Joab, który stał się kapitanem jego wojska, czyli generałem. Abisaj i Asael byli dwoma pozostałymi, zdolnymi ludźmi, którzy potem stali się sławni w królestwie.

SZLACHETNOŚĆ CHARAKTERU DAWIDA

Na pewien czas Dawid i jego towarzysze mieli swą twierdzę w jaskini Odollam. Wielkie uznanie należało mu się za to, że odmówił wciągnięcia swego narodu w wojnę domową, ponieważ łatwo mógł to uczynić. Najwidoczniej większość ludu od razu stanęłaby po jego stronie i jego zwycięstwo nad królem Saulem byłoby łatwe do osiągnięcia. Jak łatwo Da-

wid mógł ulec sugestii, że właśnie taka jest Boska wola! On pamiętał, że Pan przez Proroka Samuela namaścił go na króla; lecz pamiętał także, że nie do niego należy przejęcie władzy, lecz przestrzeganie Boskiego czasu, kiedy Boska Moc obali królestwo Saula i udzieli mu panowania jako królowi, jako następcy Saula.

Jak wielkim błogosławieństwem byłoby, gdyby wszyscy z ludu Pańskiego pamiętali o czekaniu na Pana! „Oczekujcie na Mnie, mówi Pan, do dnia, którego powstanę do łupu”. Pańskie czasy i chwile są dla nas najlepsze, a każda próba wybiegania przez nas przed Pańską wolę, z pewnością będzie niepomysłna. To dlatego, że Dawid był pełen wiary w Boga i posiadał ducha posłuszeństwa dla Niego, został nazwany mężem według serca Bożego, a nie dlatego, że był doskonały ani dlatego, że zawsze czynił



Król Saul usiłuje zabić Dawida
– 1 Sam. 18:11

Boską wolę, lecz że Pańska wola była prawdziwym pragnieniem jego serca. Kiedykolwiek z powodu słabości ciała on obierał inną drogę, to po dostrzeżeniu błędu był skłonny do pokuty, by błagać o Boskie przebaczenie i zmienić swe postępowanie.

Teolog Joseph Parker powiedział: „Nie ma żadnego nadużycia znaczenia w odkryciu, że cały ten obraz jest symbolem pozycji Jezusa Chrystusa w świecie. On był wzgardzony i odrzucony przez ludzi; nie miał gdzie schronić Swej głowy; a ludzie,

którzy bezpośrednio Go otaczali, charakteryzowali się niewytłumaczalnymi oczekiwaniami, osobistą niższością, społecznym upodleniem, a także wszelkiego rodzaju potrzebami. Niewątpliwie nie byli walecznym ani znakomitym oddziałem ci, którzy otaczali Syna Człowieczego podczas Jego pobytu w jaskini Odollam, jak nazywamy ziemię”.

W czasie przebywania ze swymi zwolennikami w jaskini Odollam, Dawid, w przypływie tęsknoty za domem, wspomniawszy wspaniałą wodzie ze studni przy jego domu w Betlejem, dając do zrozumienia, jak bardzo cieszyłby się, gdyby mógł



Jaskinia Odollam, w której Dawid i jego towarzysze ukryli się przed królem Saulem – 1 Sam. 22:1

mieć ją tutaj. Wówczas trzech z jego wiernych zwolenników, a jednym z nich był jego siostrzeniec, podjęło ryzykowną podróż bez wiedzy Dawida. Była ryzykowna z dwóch powodów: po pierwsze, oni byli wyjęci spod prawa przez króla Saula; po drugie, Betlejem było wówczas w rękach Filistynów. Jednak mimo tych trudności, ci odważni mężczyźni okazali swą miłość i lojalność wobec swego przywódcy i przynieśli bukłak wody z ulubionej studni.

Kiedy wrócili i wręczyli ją Dawidowi, on okazał wspaniałą lojalność serca. Nie tylko docenił wielkie oddanie, jakie zmanifestowali, podejmując ryzyko podróży i przyniesienia wody, lecz także oświadczył, że ona jest zbyt cenna i zdobyta zbyt wielkim kosztem, aby była tak beztrudno użyta. Dawid wylał ją na ziemię, jako ofiarę dziękczynienia Panu za błogosławieństwa, którymi się cieszyli oraz za otuchę i wsparcie od takich lojalnych towarzyszy. Z pewnością wielkość Dawida i jego oddanie dla Pana oraz jego wiara została ponownie zmanifestowana w tym wydarzeniu! Ona wyróżnia go jako więcej niż przeciętnego człowieka, człowieka szlachetnego.

ĆWICZENIE DO KRÓLEWSKICH ZADAŃ

W tym czasie Dawid i niektórzy jego zwolennicy byli w miejscu zwanym Nob, gdzie kapłan Abimelech okazał mu życzliwość. Król Saul dowiadując się o tym przez szpiega, wymordował wszystkich kapłanów tego miejsca oraz cały ich ród, osiemdziesiąt pięć osób. To spowodowało do Dawida jednego z synów Abimelecha z kapłańskim efodem. Jeden z proroków również dołączył do Dawida. To wszystko sprawiło, że pozycja Dawida stawała się pewniejsza i przede wszystkim przekonywało Saula, że Boska łaska odeszła od niego. Niemniej jednak Saul nadal walczył przeciwko Bogu i Boskiemu Programowi.

W tych okolicznościach zastępy Dawida stopniowo wzrastały, do liczby sześciuset ludzi, zwiększając również jego doświadczenie i lepiej przygotowując go do przyszłego dzieła. Biskup Wilberforce powiedział: „Istota wielkiego wyszkolenia w wiedzy i rządzeniu ludźmi leży w tym dzikim, wyjętym spod prawa życiu. Nic, prócz najbardziej zupełnego, osobistego zwierzchnictwa, nie mogło utrzymać tak niezdiscyplinowanych ludzi pod jakimkolwiek dowództwem; a Dawid, niechętny przywódca takiej grupy, przez panowanie nad nimi, posiadał tajemnicę rządzenia ludźmi i jednoczenia ich niezgodnych serc w harmonijną całość”.

Co jakiś czas król Saul gorączkowo dążył do zniszczenia Dawida. Podczas jednej z takich okazji, Dawid i jego towarzysze zajęli jaskinię wśród ponurych skał po zachodniej stronie Morza Martwego, kiedy król Saul, prawdopodobnie z dość licznym oddziałem, goniąc Dawida, wszedł do tej samej jaskini, żeby odpocząć i posilić się – nie wiemy na jak długo. Niektóre z tych jaskiń są na tyle duże, że mogą schronić tysiąc pięćset ludzi. W jednej z nich, która leży około 32 km od Engedi, pewnego razu ukryło się nie mniej niż trzydzieści tysięcy ludzi. W tych jaskiniach jest ciemno niczym w środku nocy. Widać z nich wyraźnie na zewnątrz, lecz wewnątrz niemożliwe jest widzenie na odległość czterech kroków.

Dawid i jego towarzysze znajdowali się w tyle jaskini; i kiedy Saul i jego oddział weszli tam, by odpocząć, życzeniem zwolenników Dawida było, aby Saul w końcu został zabity, a wszystkie nękające ich doświadczenia mogłyby się skończyć i zostałyby dokonana sprawiedliwa odpłata za zło, jakie król uczynił i wciąż czyni. Lecz Dawid nie zgodził się na to. Jednak zamiast tego odciął kawałek płaszcza króla Saula, jako dowód faktu, że król znalazł się zupełnie w jego zasięgu i że mógłby zabić Saula, gdyby tak zdecydował, co również było demonstracją jego lojalności wobec króla.

Zatem kiedy król i jego towarzysze odeszli na pewną odległość, aby nie było to niebezpieczne, Dawid i jego towarzysze ujawnili się i zarzucili królowi, że nie docenił lojalności swych poddanych i czyhał na ich życie, podczas gdy oni nie odebrali jemu życia. W Saulu obudziła się jego lepsza stro-

na charakteru; płakał, mówiąc: „Jesteście sprawiedliwsi niż ja”. I na pewien czas zaniechano polowania na wyjątego spod prawa Dawida, łącznie z obietnicą, że król nigdy tego nie powtórzy. Niemniej jednak nasza lekcja mówi nam, że podobne doświadczenie miało miejsce nieco później.

Przy tej okazji Dawid, tylko w towarzystwie swego siostrzeńca, poszedł do obozu Saula i zabrał zapiętą przy jego głowie włócznię oraz królewski kubek. Oddalając się ze zdobyczami do wzgórza naprzeciwko oddzielnego wawozem, mogli bezpiecznie przemówić do Saula i jego oddziału i być słyszani. Dawid nie tylko wskazał królowi, że był bardziej czujny niż żołnierze Saula, lecz że był bardziej lojalny w sprawach króla i że jeśli król pošle posłańca, on zwróci mu zarówno włócznię jak i kubek. Dawid wykazał, że nie chciał uczynić żadnej szkody, lecz tym sposobem chciał jedynie bardziej przekonać króla o jego absolutnej lojalności i że ściganie go, jak wroga, było błędem.

Takie wtargnięcie do środka uzbrojonego obozu w dzisiejszych czasach byłoby prawie niemożliwe, lecz nie tak było w starożytności. Przypominamy sobie, że Gedeon i jego oddział podobnie wtargnęli do obozu. Innym przykładem jest pościg Abrahama za pięćoma królami i znalezienie ich w trakcie snu bez należytej ochrony, co skutkowało ich pobiciem.

POŻYTECZNA LEKCJA

Dawid wyjaśnił swą niechęć do odebrania życia wrogowi tym, że Saul był namaszczonej przez Pana i że napaść na niego byłaby atakiem na zarządzenia Wszechmogącego Boga.

Sumienie nie pozwalało Dawidowi na to. „Nie dotykajcie się namaszczonych przeze Mnie i nie czynicie żadnej szkody Moim sługom”.

Dobrze będzie, kiedy my obecnie zachowamy w umyśle tę zasadę. Jednak nie powinniśmy uważać, że władcy naszych dni są namaszczeni przez Pana. Oni namaścili się sami. Ich królestwa są królestwami tego świata. Natomiast Izrael był szczególnym Królestwem Boga, które On zaakceptował pod zarządzeniami szczególnym przymierza. Król Saul został

namaszczonej z Boskiego upoważnienia, specjalnym olejem namaszczenia symbolizującym Ducha Świętego. Namaszczenie Dawida tym samym olejem, nie dawało mu prawa ingerowania w poprzednie namaszczenie Pana, dokonane wobec Saula, lecz udzielało mu zapewnienia, że on miał być następcą Saula, nie przez usunięcie Saula, lecz że Pan udzieli mu tego przywileju we właściwym dla Siebie czasie oraz we właściwy dla Siebie sposób.

Chociaż monety wszystkich królestw ziemi przedstawiają, że ich władcy panują i rządzą jako przedstawiciele Królestwa Mesjasza, wiemy, że to jest błąd. Królestwo Mesjasza nie zostało jeszcze ustanowione. My wciąż modlimy się: „Przyjdź Królestwo TWOJE.”

PIĘĆ UNIWERSALNYCH KRÓLESTW ZIEMI

Kiedy Bóg usunął Swoje typiczne Królestwo z ziemi, przesłanie do ostatniego króla, Sedekiasza, brzmiało: „Zrzuć tę koronę, która już nigdy takowa nie będzie... wniwecz, wniwecz ją obróć, czego przedtem nie bywało, aż przyjdzie Ten, co do niej ma prawo, i dam Mu ją”.

O ile to dotyczyło Boskiej władzy na świecie, okres od Sedekiasza aż do Tysiącletniego Królestwa Mesjasza był określanej jako bezkrólewie. Jednakże w międzyczasie Bóg dał pogaanom sposobność wykazania, jaki rodzaj królestwa będą w stanie ustanowić na świecie. Od dni Sedekiasza (607 r. przed Chr.) aż do obecnego czasu mieliśmy cztery odmienne rodzaje rządów, a czwarty z nich został w zwodniczy sposób zmodyfikowany. Tymi królestwami były (1) Babilonia, (2) Medo-Persja, (3) Gre-

cja, (4) Rzym. Obecne rządy Europy są imperium rzymskim w nowej odsłonie, czyli pod nowymi pozorami. Ich prawa, metody działania i ambicje są dokładnie takie, jak Rzymian; lecz oni zwodzą i są zwiedzeni, określając je jako królestwa chrześcijańskie i przez powszechne przyzwolenie cały świat jest przyzwyczajony, by mówić o nich jako o chrześcijaństwie – czyli Królestwie Chrystusa.

Biblia przedstawia to w obrazowy sposób; w symbolicznym posągu, który przedstawiał wszyst-



Dawid chroni życie Saula – 1 Sam. 24:10

kie te rządy, stopy były z żelaza, tak samo jak nogi, lecz rozmieszanego z grząską gliną, co sprawiało, że stopy wyglądały jakby były z kamienia – kamień jest symbolem Królestwa Bożego. Zatem te królestwa Europy wcale nie objawiają ducha Chrystusowego – okazując gniew, złość, zazdrość, nienawiść i spory, o których Apostoł mówi, że są „uczynkami ciała i diabła”. To są królestwa, które twierdzą, że są Królestwem Mesjasza i zostały przedstawione przez stopy obrazu, o barwie podobnej do Kamiennego Królestwa, które wkrótce ma napełnić całą ziemię (Dan. 2:31-45).

Królestwo Mesjasza jest zobrazowane jako „z góry odcięty kamień, który nie był w ręku”, bez ludzkiej mocy; i za dni tych królów, przedstawionych przez palce posągu, ten kamień ma uderzyć w obraz i skruszyć go w pył, a on sam ma się stać wielką Górą, czyli Królestwem Pana na całej ziemi.

Wierzmy, iż to uderzenie się przybliży, dwie części wojny w Europie były zamierzone przez Pana w celu osłabienia narodów i przygotowania ich do następnego stadium ucisku, do wielkiego trzęsienia ziemi, które jest symbolem rewolucji, która już ogarnia kraje arabskie na Bliskim Wschodzie.

Wkrótce po rewolucji ma nastąpić wielki symboliczny ogień, który ma całkowicie zniszczyć obecny porządek rzeczy. Ten ogień przedstawia anarchię, obalenie wszelkiej władzy i zwierzchnictwa. Bóg pozwala człowiekowi, by on sam dowiódł, że jego najlepsze osiągnięcia są jedynie imitacjami i o [pp statecznie prowadzą do katastrofy. Nauczona tą lekcją, cała ludzkość będzie gotowa na Królestwo Mesjasza, które zostanie wówczas ustanowione i będzie „pożądaniem wszystkich narodów” (Agg. 2:7, 8, KJV).

BS '13, 11-14

Chwile Natchnienia

Ciągle słyszymy frazesy i cytaty, lecz tak naprawdę nigdy nie myślimy o ukrytej w nich prawdzie. Czasami musimy przypatrzeć się bliżej i czytać pomiędzy wierszami, by zrozumieć prawdziwe znaczenie słów. Zatrzymajmy się i pomyślimy, a następnym razem usłyszymy jedno z tych powiedzeń:

Nigdy nie sądz książki po okładce



Ew. Łukasza 6:37 – *Nie sądzcie, a nie będziecie sądzeni; nie potępiajcie a nie będziecie potępieni; odpuszczajcie, a będzie wam odpuszczone.*

Nie porzucajcie okrętu bez walki



1 List do Tymoteusza 6:12 – *Bojuj on dobry bój wiary, chwyć się żywota wiecznego, do którego jesteś powołany i wyznałeś dobre wyznanie przed wieloma świadkami.*

PRZEJŚCIE PRZEZ JORDAN

Jozuego 3:14-17



OSTATECZNIE, po czterdziestu latach wędrówki po pustyni, Izraelici zostali przyprowadzeni nad Jordan, gdzie wskazano im miejsce, w którym pod przywództwem Jozuego mieli przekroczyć rzekę. W międzyczasie na górze Nebo zmarł Mojżesz, pobłogosławiwszy przedtem Jozuego – 5 Mojżeszowa 4:21, 22; 9:1; 32:48-52; 34:5, 9.

Przy tej okazji miał miejsce zdumiewający cud – zatrzymanie się wód Jordanu – który pozwolił Izraelitom na wejście do Kanaanu po dnie Jordanu. Wszystko zostało przez Pana tak dobrze rozłożone w czasie, że gdy tylko kapłani niosący Arkę weszli do wody, a ich stopy dotknęły przybrzeżnych wód, zaczęły one opadać. W miarę jak wody opadały, kapłani posuwali się dalej, a na środku rzeki zatrzymali się czekając, aż wszystkie zastępy Izraelitów przejdą na drugą stronę – Jozuego 3:3-17.

Niedowiarstwo szydzi z tego wydarzenia jako niemożliwego, jednak ostatnie odkrycia dowodzą, że cud rzeczywiście miał miejsce oraz wskazują na sposób wykorzystany przez Pana w tym przypadku. Należy rozumieć, że z Boskiego punktu widzenia każdy cud jest dość prosty. Ponieważ Bóg, nawet dokonując cudów, wykorzystuje zazwyczaj naturalne zjawiska. Obecnie ustalono, że wody Jordanu zatrzymały się kilka kilometrów powyżej miejsca, w którym przekraczano rzekę, w miejscu zwanym Adam. Osunęło się tam do rzeki sporych rozmiarów wzgórze, wypełniając jej łóżysko i powodując spiętrzenie się wód tworzących niewielkie jezioro. Po pewnym czasie woda przerwała tę zaporę. Było to wtedy, gdy Izraelici przeszli przez Jordan „suchą stopą”.

W antytypie przejście przez Jordan reprezentowało fakt, że lud Boży przechodzi z śmierci do życia przez wiarę w krew Jezusa. Rozpoczęło się nowe życie, oni postępują wiarą, żyją wiarą i przez wiarę toczą dobry bój w imieniu Pana i pod Jego kierownictwem. Imię Jozue znaczy bowiem Jezus, Zbawiciel, Wybawca.

Odnosząc się do typów i prorocत्व z przeszłości, Apostołowie mówią nam, że Prawo Zakonu było cieniem przyszłych, lepszych rzeczy i że te rzeczy zostały napisane, jako szczególne wskazówki dla Kościoła – Rzymian 15:4; Żydów 10:1.

PYTANIA DO LEKCJI 37

- 1.* Jak długo trwała podróż Izraelitów po pustyni? Jak wielu Izraelitów, którzy rozpoczęli podróż, zostało uprzywilejowanych wejściem do Kanaanu? 4 Mojż. 14:26-33.
- 2.* Pod czym przywództwem byli przy Jordanie?
- 3.* Gdzie w tym czasie był Mojżesz? 5 Mojż. 34:5, 6.
- 4.* Gdzie został pochowany Mojżesz?
5. Dlaczego nie pozwolono mu wejść do Kanaanu? Zobacz 5 Mojż. 2:48-52; 4 Mojż. 20:10, 11.
- 6.* Co pozwoliło Izraelitom przejść przez Jordan suchą stopą? Czy jest jakieś wyjaśnienie tego, jak ten cud został dokonany? Dlaczego nazwano go cudem?
- 7.* Co uczyniono dla upamiętnienia tego cudu? Zobacz Joz. 4:1-7.
- 8.* Co uczyniono z 12 kamieniami? Joz. 4:9, 20.
9. Co zrobili kapłani, gdy wody zaczęły się obniżać? Czy Kapłani przeszli przez Jordan pierwsi? Akapit 2, 3.
- 10.* Czego typem jest przejście przez Jordan?
- 11.* Przez co ludzie przechodzą z śmierci do życia?
12. Co znaczy imię Jozue? Akapit 4.
13. Jak to wydarzenie jest cieniem przyszłych, lepszych rzeczy? Jakiej informacji udziela cię?
- 14.* Dla kogo były napisane te szczególne instrukcje?

* Pytania zaznaczone gwiazdką są przeznaczone szczególnie dla dzieci.

BS '13, 15

PAMIĄTKA ŚMIERCI NASZEGO PANA PRZYPADA W NIEDZIELĘ 24 MARCA PO GODZ. 18.00. Tę datę oblicza się w następujący sposób (wszystkie czasy podane są wg czasu Greenwich): Wiosenne zrównanie dnia z nocą nastąpi 20 marca o godz. 11.03; nów, najbliższy tego zrównania, nastąpi 11 marca o godz. 19.52. Dodając 2 godz. i 21 minut otrzymamy czas Jerozolimski – 11 marca, godz. 22.13. Odpowiednio 1 Nisan przypada od 11 marca, godz. 18.00, do 12 marca, godz. 18.00, a 14 Nisan rozpocznie się 13 dni później – w niedzielę 24 marca, o godz. 18.00, a skończy się w poniedziałek, 25 marca, o godz. 18.00. Dlatego Pamiątka powinna być obchodzona po godz. 18.00 w niedzielę 24 marca. Niechaj Pan pobłogosławi Was w przygotowaniach do tej Pamiątki i upamiętnieniu tego wspaniałego wydarzenia. Prosimy o niezwłoczne przysyłanie sprawozdań.